ECHO DUSZY | Czasopismo kabalistyczne | Kabbalahgroup Polska

Nr 15 / 03.12.2015

ECHO DUSZY

i będzie światło luny jak światło słońca

Dotąd - Bóg (AWA'Ja), Najwyższy nasz (Elo-hejnu), Bóg (AWA'Ja)" (fragment z wersetu „Słuchaj, Izraelu", gdzie występuje to Imię) - są to trzy poziomy, zgodnie z tą wyższą tajemnicą. „Na początku stworzył Bóg". „Na początku" - tajemnica Poprzedzającego. „Stworzył" – tajemnica zamkniętego, skąd wszystko się rozprzestrzenia. „Bóg" (Elo-him) – tajemnica objawienia wszystkiego z dołu. „Niebiosa" – to, co nie rozłącza ich, męskie i żeńskie nukwa - jako jedno.

- Zohar bereszit

Doskonałość tworzenia

Tylko doskonały Stwórca mógł stworzyć objawiającą się przed człowiekiem rzeczywistość.

Nie mamy żadnych wątpliwości, że wszystko jest doskonałe. Patrząc na materialny świat i na ludzi, wkrada się niekiedy nuta podważenia tego zdania. Można zastanowić się, dlaczego tak jest i powtórzyć słowa mędrców, że „sami stworzyliśmy wszystkie nasze zepsute i wulgarne jakości".

Stworzeni na obraz i podobieństwo jesteśmy także twórcami tego, co odbywa się w nas i wokół nas. Rodzi się zatem pytanie: Od jakiego momentu zaczęliśmy być twórcami siebie? Bo przecież już przy narodzinach każdy z nas otrzymał tchnienie życia, ale co dalej?

Rodzice, dom, potem rówieśnicy, szkoła, nauczyciele, środowisko – wszystko to wpływa na rozwój jednostki. Ile jednostek – tyle nowych jakości, nawyków i przyzwyczajeń. To baza, na której opiera się świadomość młodego człowieka idącego w świat. I dalej przekazuje on to, co zostało mu wpojone. Jest to więc tylko powielenie tego, co otrzymał. Zmieszanie i wybranie przez jednostkę tych cech, które mu pasują, ewentualnie tych, które akceptowane są przez miejsce, w którym egzystuje. I wszystko w nim zależy od pracy, którą wykonuje, od rodziny, którą zaczyna tworzyć.

Patrząc szerzej, na pokolenia i ewolucję, można dojść do przekonania, że niczym się nie różni życie kolejnych pokoleń. Jest tylko różnica czasu. Zmieniają się warunki, ale podstawowe cele są niezmienne.

Patrząc na ostatnie dwa tysiące lat, powstaje pytanie: Czy społeczeństwa rozwijają się, czy następuje degradacja? Większość ludzi zdecydowanie powie, że rozwój. Ale, rozwój czego? Technologii, telefonów, komputerów, sieci internetowych, samolotów, samochodów? A przy tym zapomnieliśmy o intuicji, łączności pomiędzy sobą bez technologii, o szczęściu, o radości, o spokoju wewnętrznym. Przede wszystkim powinien rozwijać się człowiek, zgodnie z cytatem: „Wszystkie Wyższe

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

światy, nasz materialny świat i wszystkie żyjące w nich stworzenia, stworzone są wyłącznie dla człowieka. I zobowiązali człowieka wierzyć w to, że dla niego został stworzony świat".
A my dzielimy, a nie łączymy. Tworzymy sieć wyobcowania poprzez podział: mój dom, moje rzeczy, moja praca, mój samochód, mój ogródek, mój, dla mnie, ja. Odgradzamy się telefonami, komputerami, pracą. I biorąc pod uwagę tylko jeden faktor – ciało człowieka i jego zdrowie, gdy zachoruje, trafia na specjalistów, którzy tylko wycinkowo traktują jego ciało, jako nogę, rękę, palec, żołądek, nerkę, oko, ale nie łącznie – ciało i duszę.
Dlaczego tworzymy wokół siebie taki podział? Bierzemy się za czynność i już w tym momencie następuje rozdzielenie, ponieważ sam człowiek zakłada już na początku: „ja zrobię, dam sobie radę". Ale na Początku, otrzymał tchnienie życia! I jedynie powrót do Niego, do boskiego początku daje możliwość tworzenia łączności - Stwórca i ja. On stworzył mnie, ja tworzę z Nim.

Taniec myśli i zamiaru

Zastanówmy się nad związkiem myśli i zamiaru, intencji dokonania jakiegoś czynu, działania. Jaki zamiar przyniesie człowiekowi wzniesienie, a jaki spowoduje jego cierpienie? Czy większy wpływ na skutek naszych działań ma zamiar, czy myśl?

Mędrcy uczą, że zawsze zamiar rządzi wszystkim, stoi na pierwszym miejscu.
Ale jaki powinien być idealny zamiar? Idealny, czyli zgodny z pierwotną ideą.
Człowiek jest stworzeniem boskim, zrodzonym na obraz i podobieństwo Stworzyciela, który stworzył nas, żebyśmy żyli w pełni szczęśliwości i radości, i w zgodności z Jego prawami.
A jedynym podstawowym prawem Stwórcy jest dawanie. Tak jak świeci słońce dla bogatego i biednego, gdyż obaj są Jego stworzeniami, jak pada deszcz na bogatego i biednego, bo czegoś nie dokonali zgodnie z boskim prawem i powinni być obmyci, czyli oczyszczeni z grzechu lub przegrzesze-nia, tak i człowiek powinien mieć tylko zamiar czynienia czynów oddawania, czyli emanacji, by żyć podobieństwem do Stwórcy, bo takim został stworzony.
Jaki zamiar zatem przyniesie podniesienie człowiekowi? Zamiar czynienia czynów błogich ludziom. Żaden inny nie wchodzi w rachubę. Każdy inny będzie rodził iskry nieczystości, a w konsekwencji cierpienie i bark spełnienia, kolosalny brak radości w życiu, brak tego, co tak bardzo lubimy, czyli brak powodzenia. A wszystko bierze się z ledwo rejestrowanego przez świadomość ulotnego i subtelnego zamiaru. Pojawiające się po nim tańczące w głowie iskierki myśli i rodzące się czyny, to już tylko skutek zamiaru. I po czynach naszych i odczuciach możemy wnioskować, jaki mieliśmy zamiar - dać, czy wziąć, emanować na podobieństwo i uzyskać więcej siły i radości z dobrego uczynku, czy odwrotnie, nasycić nasz egoizm, i bywa, że wiele stracić i to bezpowrotnie...

SŁOWNIK POJĘĆ DUCHOWYCH

Dobro – jeden z rodzajów światła (jest ich bardzo dużo), charakteryzujący odczucie samego światła przy jego otrzymywaniu.

Daat (wiedza, mądrość) – bliskość pojmowania człowieka do poznania istoty przedmiotu. Bliskość pojmowania osiąga się w stanie daat, czyli wiedza i mądrość to nie przeczytane książki i wyuczony tekst, a wzniesienie się w duchowym stanie w równowadze, kiedy poziom Stwórcy i poziom daat jest podobny, prawie na tym samym poziomie.

Forma – wyrażenie wewnętrznej istoty na zewnątrz. Żeby cokolwiek urodziło formę, ono musi mieć wewnątrz świecenie, czyli istotę. To, co jest wewnątrz, wyraża się na zewnątrz, czyli nasze ciało biologiczne jest formą wewnętrznej duszy, i dusza ożywia ciało. Na przykład, widząc stół można określić tylko formę, ale istoty nie znamy.

Obiekt – połączenie form. Czyli kilka form łączy się razem i z tego powstaje jakieś tworzenie, przy czym każda forma, która wchodzi w ten obiekt może zawierać swoją istotę.

Czas – przyczynowo skutkowy łańcuszek. Każdorazowe urodzenia życzenia powoduje jakiś skutek. Im więcej życzeń, tym więcej skutków, i tym dłużej ciągnie się czas. Odczucie czasu jest różne.

Redakcja i opracowanie: Ewa Dąbrowska Ilona Kachniarz korekta redakcyjna: Maria Bore